Nr. 1. Kraków, 2 Stycznia 1886. Rok III.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a.; w W. ks. poznańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rbl., półrocznie 3 rbl. Pojedyńczy Nr. 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlégają opłacie pocztowej. Manuskrypta winny być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcya i Administracya „Tygodnika" w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym rozpoczyna się prenumerata „Tygodnika rolniczego" na rok bieżący, upraszamy więc Szanownych Czytelników naszych o rychłe jej nadesłanie, celem uregulowania nakładu drukarskiego.

Spis treści rocznika ubiegłego dołączonym zostanie do jednego z najbliższych numerów.

Uregulowanie sprzedaży rozmaitych przedmiotów żywności.

Jeżeli rolnicy mniej poświęcają uwagi ubocznej produkcyi gospodarczej, jaką jest uprawa warzyw, owoców, chów drobiu i t. p. to wina tego leży przeważnie w trudności zbytu i nieświadomości dróg jego, zwykłe zaś pośrednictwo wyzyskuje producenta niskiemi cenami do tego stopnia, iż nie pozostawia mu żadnego zarobku za pracę jego. Niepodobna zresztą żądać od rolnika, by przy ciągłej pracy około gospodarstwa mógł zajmować się szczegółami drobnego handlu, lub opuszczać nawet główne swe zajęcie dla spieniężenia osobiście przedmiotów mniejszego dlań znaczenia. Dla tego produkcya wszelkich artykułów żywności, niebędących przedmiotem handlu światowego, ogranicza się na miejscowościach najbliższych miast, lubo i tam połączona jest ze stratą czasu, niestojącego w odpowiednim stosunku do uzyskanych korzyści i nie zapewnia ostatecznie większym miastom regularnego, tak pod względem ilości jak ceny unormowanego dowozu koniecznych dlań produktów.

Potrzebę ułatwienia stosunku między producentem a bezpośrednim konsumentem, jak również zabezpieczenia podaży odpowiedniej popytowi, uczuła od dawna Francya i urządziła we wszystkich większych swych miastach tak zwane — halle targowe, w których za pomocą przysięgłych urzędników odbywa się licytacyjna sprzedaż wszystkich nadsyłanych przedmiotów żywności. Tym sposobem żaden z producentów nie potrzebuje znajdować się na miejscu, a współudział w dostarczaniu do miast najrozmaitszych przedmiotów żywności wziąć mogą najdalsze nawet okolice, położone obok kolei żelaznych, nie troszcząc się już o spieniężenie, gdyż to odbywa się najsumienniej stosownie do cen regulowanych popytem, za opłatą małej prowizyi, uzyskane zaś pieniądze otrzymuje właściciel produktu drugiego lub trzeciego dnia po jego sprzedaniu. Obowiązkiem urzędników targowych jest badanie każdego przedmiotu co do jego dobroci i gatunku, co daje nabywcom wszelką rękojmię pod względem zdrowotnym kupowanych artykułów żywności i zachęca do nabywania ich li tylko w hallach targowych.

Do jakich rozmiarów dochodzi sprzedaż podobna w Paryżu, posłużyć może przykład przy mniej ważnym przedmiocie żywności n. p. przy jajach. Od 100 kg. jaj opłaca się 4 franki podatku konsumcyjnego i 4 prc. od wartości za pośredniczenie w sprzedaży, którą się trudni dyrektor i 4 urzędników. Roczna sprzedaż tą drogą wynosi 230—250 milionów jaj, w wartości 19—20 milionów franków Miasto zarabia przy tem 760.000—800.000 franków, co straconem byłoby w razie nabywania jaj przez przekupniów na wsi i wysyłanie ich za granicę z pominięciem Paryża.

Byłoby więc bardzo na czasie, gdyby przynajmniej główne miasta nasze, jak Kraków i Lwów zajęły się urządzeniem podobnej sprzedaży u siebie. Wymaga tego dobrze zrozumiany własny ich interes, tak pod względem pożytku i dogodności mieszkańców jak i pomnożenia dochodów miasta. Producenci, zachęceni ułatwieniem zbytu, dostarczaliby z czasem coraz więcej rozmaitych produktów i w coraz lepszym gatunku, widząc w tem własną swą korzyść, a konsumenci nie byliby narażeni na chwiejność cen, wynikającą z większego lub mniejszego dowozu z najbliższej tylko okolicy i uzyskaliby niewątpliwie większą rozmaitość, lepszą jakość i taniość w przedmiotach żywności. Oczywiście, że jak każda nowość, więc i urządzenie podobne musiałoby mieć chwilę przejściową, nim ludność wiejska i miejska oswoiłaby się z tą zmianą i poczęła garnąć się tłumnie do hall targowych. Początek mógłby być zrobiony na małą skalę, któraby rozszerzała się w miarę potrzeby, a nie wątpimy, iż próba ta należałaby do udanych i byle urządzona odpowiednio, zadowolniłaby szerszą publiczność.

Roboty ochronne przy górskich strumieniach za pomocą pracy więźniów.

Pod tytułem powyższym znajdujemy w „Wiener Landw. Ztg.“ bardzo słuszne uwagi, dążące do wykazania korzyści, z użycia pracy więźniów do robót melioracyjnych. Pożytki ztąd wynikające byłyby następujące:

1. Przyspieszenie dokonania tej pracy tańszym kosztem.
2. Zabezpieczenie znacznej ilości sił roboczych.
3. Zapobieżenie uszczuplaniu robocizny przy pracach gospodarczych.
4. Uniknięcie konkurencyi wyrobów więziennych z pracą rzemieślników.
5. Oszczędność w budżecie utrzymania więźniów.
6. Wpływ moralny przy stałem zatrudnieniu pospolitych zbrodniarzy około pracy ogólnego pożytku.

Przy ciągłej i uzasadnionej obawie powtórzenia się z każdym rokiem wylewu rzek i zniszczenia nietylko plonów na leżących obok nich obszernych dolinach, ale i samej urodzajnej tej ziemi przez zasypanie szutrem, przyspieszenie robót ochronnych jest rzeczą nader ważną; pomnożenie więc sił roboczych przez użycie w tym celu więźniów, skazanych za zwykłe przestępstwa, byłoby bardzo na czasie, tem więcej, że koszta tej pracy, nawet po wliczeniu potrzebnego dozoru, byłyby stosunkowo mniejsze, a pewna stała ilość robotnika zostałaby zabezpieczoną na cały przeciąg czasu, stosownego do wykonywania tych robót. Inni, dobrowolni najemnicy znaleźliby zawsze dostateczny zarobek przy ogromnych rozmiarów, oczekujących ich pracy, robotach melioracyjnych; możnaby wszakże płacę tego robotnika uregulować w ten sposób, by znaleźli zawsze lepszy rachunek w wynajmowaniu się do pilniejszych zajęć gospodarczych, przez co uniknęłoby się konkurencyi z pracą rolniczą bez uszczerbku w rozpoczętych robotach ochronnych.

Przez podobne stałe i pożyteczne zużytkowanie roboty więźniów zyskałby skarb państwa, oszczędzając w wydatkach na ich utrzymanie, co przy obecnym systemie żywienia stanowiłoby niewątpliwie znaczną rubrykę. Przy zajęciu więźniów przez 8-9 miesięcy w jednej miejscowości, łatwo byłoby obmyśleć stosowne dla nich umieszczenie, a dotychczasowa ilość dozorców z użyciem pewnej liczby żołnierzy, wystarczałaby do czuwania nad nimi i zapobieżenia zbiegostwu. Pod względem zdrowotnym i moralnym nie pozostawałoby także nic do życzenia, gdyż pozostając ciągle w świeżem powietrzu i w pracy, do której przeważna ilość złoczyńców przywykła od dzieciństwa, czuliby stę niewątpliwie zdrowszymi jak wśród murów więziennych, a wykroczywszy przeciwko społeczeństwu, mogliby znaleźć, o ile by to odczuć potrafili, pewną pociechę w swej karze, pracując dla dobra ogólnego.

Wszystkie powyższe względy powinnyby skłonić wpływowe i decydujące sfery do jak najrychlejszego zastosowania pracy więźniów do robót ochronnych przy regulacyi strumieni i przy innych melioracyach gruntowych.

Próby uprawy rozmaitych gatunków kartofli, dokonane w szkole rolniczej w Ober-Hermsdorf w r. 1885.

przez

Ferd. Janovsky'ego.

Mimo podanych już poprzednio rozmaitych prób z uprawą kartofli, uważamy najświeższe doświadczenia, przeprowadzone przez p. Janovsky'ego za tak dokładne i pełne praktycznych wskazuwek, że sprawozdanie jego,

umieszczone w „Oester. land. Wochenblatt“ załączamy w całości.

„Od lat dziesięciu, badamy kartofle na naszych próbnych polach, celem otrzymania dokładnej odpowiedzi na następujące pytania“:

a) Jak oddziaływa wielkość sadzonych kartofli na ich urodzaj?

b) Jaki wpływ wywiera sposób krajania sadzonek?

c) Przy jakiej odległości pojedynczych krzaków, otrzymuje się największy zbiór?

d) Jaki wpływ wywierają nawozy pomocnicze na rozwój, wydatek i jakość kartofli?

Obecnie szukaliśmy głównie odpowiedzi na pytanie:

e) Które z nowszych obecnie zachwalanych gatunków kartofli mogą być rzeczywiście polecone?

Co do ostatniego pytania to po odpowiedniem wypróbowaniu na małe i większe rozmiary i po użyciu zachęcenia za pomocą wykładów wędrujących, znajdujemy w północnym Szląsku rozpowszechnione już ogólnie: Różanki, Gleasony, Flourbale, Pfirsichblüthy, Calico, Championy, i Richlery-Imperatory.

Od roku 1875 sprowadziliśmy i wypróbowali 170 gatunków zapisanych od firm: Gröling w Lindenburgu Busch w Gross Massow, Naumann w Leutersdorf i Dolejs w Pradze. Z tych wszystkich zatrzymaliśmy tylko 50 gatunków, a rezultat ich uprawy w r. 1885 podajemy w następującem zestawieniu.

Przedewszystkiem jednak zanotować musimy, że sadzonki wszystkich tych gatunków pochodziły z własnej już uprawy z r. 1884, że sadzone były na jednakowo przygotowanej ziemi w drugim pożytku (w drugim roku po gnojeniu) sposobem Güllich'a t. j. w kopce i okopane dwukrotnie rękami. Posadzono je 23 kwietnia, dając każdej roślinie 0.5 metra kwadratowego. Zbiór nastąpił 23 października.

Niżej umieszczona tabella zawiera: ilość wysadzonych kartofli w kg, zbiór z przestrzeni 25 kwadr. metrów, zawartość skrobi podług Holdefleiss'a i odpowiednie obrachowanie w stosunku do 1 hektara.

W ciągu zimy będziemy badać powyższe gatunki pod względem ich dojrzałości, zmian zawartości skrobi, przy ziemniakach zaś kuchennych co do ich smaku i trwałości — a następnie nie omieszkamy podać odpowiednie sprawozdanie.

Wartość kartofli kuchennych, oznacza rolnik podług ilości ich zbioru, podług czasu dojrzewania i podług tego, jak długo te kartofle do spożycia są sposobne. Dla spożywców leży wartość tych kartofli w ich smaku, i trwałości, oraz w prędszem lub późniejszem obudzeniu się kiełkowania. W naszej tabeli oznaczone wczesne gatunki były mniej więcej w miesiącu Sierpniu gotowe do użycia; na szczególne uwzględnienie zasługują: wczesne Chicago i wczesne długie, 6 tygodniowe białe.

Z wyniku zbioru, jest widocznem że jeżeli przyjmujemy wydatek kartofli kuchennych z 1. ha. 105 do 175 a zatem przeciętnie 140 q. to przewyższają ten przeciętny wydatek wczesne i średnio wczesne gatunki w następującym porządku: Thalkönigin (152) Farinosa (160) Kaiser Wilhelm (180) Wczesne długie, 6 tyg. białe (188) Wczesne Chicago (192) Silberhaut (224) Magnum bonum (228) Białe, krągłe, 6 tyg. (236). Późniejsze gatunki idą w tym względzie jak następuje: Griesenhäger (148) Schoolmaster (156) Richter's blaue Niere (180) Gelbe Rose (184) Goldelse (210) Cuzko (220).

Uwzględniając jednak pożytek kartofli przy użyciu ich do rozmaitych celów, musimy w takim razie przy kartoflach kuchennych polecić następujący porządek: Białe, krągłe, 6 tyg. jako wczesne kuchenne i jako bardzo wydatne przy gorzelni i opasie; zbliżone do nich są Magnum bonum, Silberhaut, Goldelse, Wczesne, długie, 6 tyg. białe, Gelbe Rose, Wczesne Chicago, i Richter's blaue Niere.

Przy kartoflach gorzelnianych uwzględnionym być powinien przedewszystkiem wydatek skrobi z danej przestrzeni i wytrwałość kartofli, a pod tym względem odznaczają się przedewszystkiem: Wczesne Nassengrunder, Wczesne Różanki, Hertha, Sieberhäuser, Schneeflocke, Alkohol, Trophime, Championy, Early Rosy, i Brownells Beauty z wydatkiem przeciętnym (od 140 do 210) 175 q.

Dla rolnika i gorzelnika jednocześnie polecić należy następujący porządek: Wczesne Różanki, Sieberhäuser, Hertha, Wczesne Nassengrunder, Trophime, Champion, Alkohol.

Z kartofli gorzelnianych, zasługują na polecenie jako jednocześnie kuchenne: wczesne Różanki (frühe Rose), Early Rose i Champion. Jako pastewne: wczesne Nassengrunder, wczesne Różanki, Hertha, Sieberhaüser, i Schneeflocke.

Jako kartofle pastewne zasługują na szczególne polecenie: Thosnelda, Achilles, White Elephant i Hercules, również dla tego, że są one bardzo dobre i do gorzelni.

Jeżeli weźmiemy w rachunek wartość rolniczą, techniczną i kuchenną 50 powyższych gatunków kartofli, to zasługują na pierwszeństwo przedewszystkiem: Wczesne Różanki (Frühe Rose) następnie Białe, krągłe, 6 tyg., dalej Sieberhäuser, Magnum bonum, Hertha, Thusnelda, Achilles, Goldelse, Sielberhaut, Trophime, Champion, Alkohol, wczesne, długie, 6 tygod. białe i White Elephant.

Z przytoczonych powyżej 50 gatunków, podejmujemy się przesłać na żądanie celem odbywania prób, z każdego kilogram po 12 centów, na wiosnę gdy mrozy ustaną. Dodać jeszcze musimy uwagę, że nawet przy kartoflach gorzelnianych, nie decyduje o ich bezwzględnej wartości ani wyłącznie zawartość skrobi, ani też najwyższy wydatek z danej przestrzeni, jak to widzimy w załączonej tabeli.

Liczba		Ilość sadzonek	Zbiór z 25 m. kw.		Zbiór z hektara		
			Ilość zbioru	Zawartość skrobi	Ilość sadzonek	Ilość zbioru	Zawartość skrobi
		kg.	kg.	%	Cetn. metryczn.		
	I. Kartofle kuchenne.						
	a) *Wczesne:*						
1	Early Household	4·0	24	16·0	16·0	96	15·36
2	Magnum Bonum	8·3	57	20·3	12·8	228	46·3
3	Silberhaut	4·25	56	18·2	17·4	224	40·8
4	Wczesne długie, białe, 6-tygodniowe	2·6	47	20·3	10·5	188	38·16
5	Bisquitt	3·0	35	19·5	12·0	140	27·3
6	Białe, krągłe, 6-tygodniowe	3·7	59	20·0	14·3	236	47·2
7	Rothtraut	2·35	17	16·2	9·4	68	11·0
8	Cesarza Wilhelma	3·0	45	17·1	12·0	180	30·78
9	Albert's May	3·3	27	17·7	13·2	108	19·1
10	Mex. Südkartoffel	2·35	31	16·4	9·4	124	20·3
11	Wczesne z Chicago	4·3	48	17·1	17·2	192	32·7
12	Thalkönigin	3·65	38	16·4	14·6	152	24·9
13	Wczesne sine 6-tygodniowe	2·7	35	17·9	10·3	140	25·0
	b) *Średnio wczesne:*						
14	Richtera Early Emperor	3·3	32	16·4	13·2	128	20·99
15	Farinosa	4·1	40	17·9	16·4	160	28·6
16	Sine Humelshaimer	2·5	20	17·1	10·0	80	13·6
	c) *Późne:*						
17	Matchless	2·95	23	17·3	11·8	92	15·9
18	Schoolmaster	2·9	39	19·0	11·6	156	29·6
19	Gelbe Rose	2·85	46	19·2	11·4	184	35
20	Goldelse	4·65	54	19·6	18·6	216	42·3
21	Cuzko	4·02	55	15·1	16·08	220	33·2
22	Griesenhäger	2·5	37	19·0	10·00	148	29·
23	Polygonus	2·8	31	18·5	11·2	124	23·
24	Manhatan	2·9	28	16·2	11·6	112	18·1
25	Richter's blaue Niere	2·9	45	17·7	11·6	180	31·8
	II. Kartofle gorzelniane.						
	a) *Wczesne:*						
26	Wczesne Nassengrunder	3·9	62·0	16·2	15·6	248	40·1
27	Schneeflocke	2·85	50·0	17·3	11·32	200	34·6
28	Alkohol	4·2	48·0	18·4	16·8	192	35·3
29	Frühe Zwiebel	4·0	42·0	17·7	16·0	168	29·8
30	Frühe Rose	3·5	62·0	19·2	14·0	248	47·6
31	Early Rose	3·3	46·5	15·8	13·2	186	29·4
32	Brownells Beauty	4·4	45·0	17·4	16·6	180	31·3
	b) *Późne:*						
33	Champion	4·8	46·5	20·6	19·2	186	38·2
34	Sieberhäuser	4·2	57·5	20·3	16·8	2[illegible]0	46·7
35	Trophime	2·6	48·0	20·5	10·4	192	38·9
36	Hertha	6·95	59·0	17·5	27·8	236	41·3
37	Calico	2·75	33·0	21·1	11·0	132	27·9
38	Flourball	2·75	40·5	19·9	11·0	162	32·2
39	Richter's Albert	2·25	18·0	17·0	9·0	108	18·36
40	Aurora	4·3	33·5	21·5	17·2	134	28·8
41	Seed	3·5	35·0	16·2	14·0	140	22·6
42	Gelbfleischige Zwiebel	2·95	36·0	22·3	11·8	144	32·1
	III. Kartofle pastewne.						
	a) *Średnio wczesne:*						
43	Richters Imperator	4·6	41·0	18·7	10·4	164	30·4
44	Hercules	4·2	47·5	17·5	16·8	190	33·3
45	St. Patrik	5·3	22·0	20·1	21·2	88	17·7
46	White Elephant	4·7	48·0	18·3	18·8	192	35·1
47	Thusnelda	5·9	57·0	21·0	23·6	228	47·8
48	Achilles	4·55	57·0	18·7	18·2	228	42·6
49	Ceres	3·9	40·0	16·2	15·6	160	25·9

Asekuracya bydła.

„Ten rodzaj asekuracyi nie ma powodzenia i nie może się należycie rozwinąć. Pochodzi to stąd, że zachodzą pewne wątpliwości co do rodzaju chorób i powodów śmierci, od których można przyjąć asekuracyę; powtóre i głównie stąd, że kontrola jest nadzwyczaj trudną i kosztowną, bo skądże mieć pewność, że sztuka, która padła, była istotnie asekurowaną; a gdyby się to należycie opisało, wówczas przekonanie się o tem na miejscu przez wysłanych delegatów jest nader kosztownem. Dlatego asekuracya bydła, jakby się zdawało, może się udać tylko na szczupłych obszarach i przy wzajemnej kontroli asekurujących się, czyli przy okręgowych asekuracyach, opartych na wzajemności. Taką właśnie asekuracyą jest Towarzystwo Vorarlberskie w Bregencyi, egzystujące już od lat dwudziestu. Miało ono w roku przeszłym 4352 uczestników, którzy zabezpieczyli 15.285 sztuk bydła w wartości 1.250.000 złr. Nadwyżka dochodów przyniosła 2416 złr. Obszar rozciąga się wyłącznie na sam kraik Vorarlberski.

Atoli doświadczenie przekonuje, że przy stosownej organizacyi, może podobne Towarzystwo asekuracyjne rozciągać się na rozległe obszary, a wychodzić na tem dobrze. Za dowód tego może posłużyć Towarzystwo św. Marcina w Marienbadzie w Czechach, o którem już donosiliśmy swego czasu. To Towarzystwo egzystuje dopiero 2 lata. Z ko cem roku 1884 miało już 10,173 uczestników, którzy zaasekurowali 34.000 sztuk bydła w wartości 6,920.000 złr. Nadwyżka dochodu przyniosła 40.356 złr.

Organizacya tego Towarzystwa, jak sobie nasi Czytelnicy przypomną, polega na tem, że skoro się zbierze przynajmniej dziesięciu gospodarzy w jednej wsi, chcących asekurować swoje bydło, wybierają z pomiędzy siebie jednego, który się staje ajentem. Kilka wsi tak zorganizowanych tworzy związek okręgowy i tak idzie dalej. Ocenienie wartości bydlęcia odbywa się rzetelnie, bo każdy wie, że na wypadek szkody uczestnicy najbliżsi gwarantują w pierwszej linii za zwrot szkody. Również kontrola po szkodzie jest dokładna i tania, bo przychodzi prawie darmo, gdyż obywa się bez komisyj, zsyłanych na miejsce. Z tego też powodu premie asekuracyjne są bardzo niskie i zachęcają do przystąpienia. W ciągu dwu lat Towarzystwo to, najpierw miejscowe w Marienbadzie, rozszerzyło się w Czechach i sąsiednich powiatach Austryi Wyższej, a obecnie ma zamiar rozszerzyć się nawet do Węgier.

Przeciwnie w Morawii, przymusowa asekuracya, egzystująca z mocy ustawy, nie może się rozwinąć głównie dlatego, że jest kosztowną, a stosuje się tylko do pomoru. A ponieważ na wypadek jakiegoś pomoru padają zwykle całe obory wielkich właścicieli, dlatego włościanie sarkają na to i żądają asekuracyi na wszelkie przypadki, a tymczasem instytucya rozwinąć się nie może.

Powyższe doświadczenia mogą posłużyć za wskazówkę u nas. A byłby już czas, aby i u nas, zwłaszcza teraz w okresie akcyi ekonomicznej zajęto się tą sprawą gorliwie.“ („Nowa Reforma“).

Rozmaitości.

Kongres weterynarzy odbył się w Paryżu, w listopadzie z. r. W dniu, w którym na porządku dziennym stały rozprawy o wściekliźnie, wprowadzono uroczyście Dra Pasteur'a, którego system leczenia tej strasznej choroby za pomocą szczepienia, nie ulega już żadnej wątpliwości.

Uznano również na tym kongresie, że mięso, a nawet mléko bydła chorującego na suchoty lub grużlicę jest zaraźliwem dla ludzi i powzięto odpowiednie uchwały, dążące do usunięcia tych przedmiotów z artykułów żywności.

Świeżo zebrany owies ma być zdaniem p. M. v. Speck szkodliwym dla koni z powodu zawierającej się w jego łusce goryczki, która lubo staje się z czasem głównym warunkiem strawności i wyłącznej pożyteczności owsa jako karmy dla koni, potrzebuje wszakże przebyć pewien ferment przy 8 do 10 tygodniowem odleżeniu się jego w warstwie, gdyż inaczej sprawia łatwo rozwolnienie, bóle wewnętrzne, zapalenie kiszek, lub nabrzmiewanie gruczołów szyjnych (myszy). Jeżeli zachodzi zatem konieczność karmienia świeżym owsem to należy mieszać go ze starym, prażyć w piecu, lub też dawać przymieszkę tłuczonych jagód jałowcowyzh w ilości 1 do 2 funtów na 6 korcy owsa. Gdzie się daje sól koniom, dobrze jest zmieszać należycie 6 korcy owsa z 2 funtami soli, a zgarnąwszy na kupę przykryć kocem, by w przeciągu 24 godzin przeszły wszystkie ziarna solą i stały się strawniejsze.

Konkurs na najlepszą pracę, traktującą o środkach podniesieniu rolnictwa przy obecnem przesileniu, ogłoszony przez „Gazetę rolniczą“ spowodował nadesłanie 44 prac, z których 3 uznał komitet za odpowiednie.

Nikotyna jako środek przeciwko parchom u owiec. Próby przedsięwzięte przez dr. Arnolda w hanowerskiej szkole weterynaryi, dały następujące rezultaty. W dniu 8 marca wykąpano pięć sztuk parszywych owiec w roztworze nikotyny (2 kwarty nikotyny na 300 kwart wody), a następnie wyszczotkowano je jak najdokładniej. W dniu 16 marca powtórzono tę manipulacyę z tą różnicą, że tym razem użyto 2 kwarty nikotyny na 276 kwart wody. Okazało się, że ani stare sztuki, ani nawet jagnięta nie ucierpiały nic

wskutek powyższej manipulacyi, parchy zaś znikły i nie pojawiły się do 1 maja. Doświadczenia te mają być prowadzone dalej.

Konserwacya jaj. Jedno z fachowych czasopism niemieckich zaleca w tym celu używanie waseliny. Jaja oczyszczone dokładnie przez mycie, naciera się wazeliną, która przy gotowaniu łatwo oddziela się od skorupki. Jeżeli skutek ma być zupełnie pewny, to po paru miesiącach należy nacieranie powtórzyć albo też użyć waseliny z domieszką 2—3 proc. kwasu salicylowego. Jaja w ten sposób opatrzone mogą być przechowane przez rok cały. Wazelina jest tłuszczem mineralnym otrzymywanym przez destylacyę z odpadków nafty amerykańskiej i zbliżonym do parafiny. Wazelina odznacza się nadzwyczajną trwałością, nigdy nie gorzknie i niema żadnego smaku ani zapachu.

Odmłodzenie drzew owocowych. U wszystkich naszych drzew owocowych następuje wcześniej lub później chwila, w której ustaje wytwarzanie się masy drzewnej, a formują się li tylko gałązki owocowe. Stan ten następuje o tyle wcześniej, o ile drzewa znajdują mniej żywności w ziemi, o ile rzadziej bywają czyszczone i pielęgnowane, jak oraz o ile natura pewnych gatunków mniej jest zdolną do wytwarzania drzewa owocodajnego. Gdy jednak ustaje należyty wzrost drzewa, wtedy zmniejsza się także ilość i jakość w rozwoju liści, zbierających zapas sił żywotnych dla roku następnego, wskutek czego drzewo niszczeje stopniowo i wreszcie obumiera zupełnie. By temu zapobiedz, trreba drzewo takie odnowić, co również zastosować należy przy uszkodzeniu go przez burzę, grad, mróz i t. p., lub też przy powstaniu niektórych chorób. Przy odnawianiu drzewa należy skrócić każdą jego gałęź o połowę lub trzecią część pierwotnej długości, zważając przytem na ukształtowanie dobrej korony i zachowując następujące przepisy: a) Drzewa owocowe mogą być odmładzane tylko w stanie zupełnego spokoju, zatem w jesieni i na wiosnę; drzewa pestkowe najlepiej w jesieni. b) Stosownie do wielkości drzewa, pozostawić należy 2—3 gałązki proste i wszystkie poniżej cięcia znajdujące się gałązki boczne. Gałęzie proste mają być po 1 lub 2 latach także skrócone, lub zupełnie odcięte. c) Odcięcie gałęzi powinno nastąpić o ile być może najbliżej gałązki bocznej; ranę należy natychmiast wygładzić ostrym nożem i zasmarować woskiem drzewnym lub smołą (mazią). Unikać trzeba o ile możności ran szerszych jak 6—8 cm. d) W roku następnym wyciąć należy wszystkie zbyt gęsto rosnące pędy, pozostawiając najmocniejsze, tworzące stosowne przedłużenie obciętych gałęzi i skrócić takowe do połowy. Wiele gatunków jabłoni i grusz wymaga podobnego odnowienia co 10 lub 15 lat, a jeszcze częściej dziać się to powinno przy drzewach śliwkowych. Przez należyte odmłodzenie przedłuża się nietylko życie drzewa, ale podnosi się oraz urodzajność jego, dlatego ważną tę czynność należy jak najmocniej polecić.

(Prager landw. Wochenbl.)

Ochrona bydła przed owadami. M. Bobuor doradza w „Oester. landw. Wochenbl.“ następujący wypróbowany przez siebie środek: bierze się aloes, kolokwintę (korb leśny), rutę i weihrauch (kadzidło) w równych ilościach i zagotowuje po dodaniu nieco oliwy i octu, poczem przecedza i zachowuje się w dobrem zamknięciu. Przy użyciu smaruje się wołom lub krowom maść tę około oczów i na innych miejscach na których muchy najwięcej siadają.

Ankieta młynarska, złożona z delegatów wszystkich trzech Izb handlowych i przemysłowych, na naradzie swej, odbytej d. 20 ub. m. we Lwowie, oświadczyła się za zniżeniem taryf kolejowych, uznała wspólność interesów młynarstwa z rolnictwem i postanowiła iść solidarnie we wszystkich kwestyach, które przyjdą pod obrady w przyszłej ankiecie młynarskiej, która ma się zebrać w ministerstwie handlu w styczniu b. roku.

Zapiski statystyczne.

Zmiany w rozmaitych uprawach w Anglii. Sprawozdania urzędowe wykazują ciągłe, stałe ograniczanie uprawy zboża, a szczególnie pszenicy w Anglii, a rozszerzanie się natomiast uprawy roślin pastewnych i gospodarstwa pastwiskowego. Mimo powiększenia się w ostatnich 15 latach całej przestrzeni uprawnej o 4%, zmniejszyła się uprawa roślin kłosowych o 13%, a mianowicie pszenicy o $28^1/_2$%, jęczmienia o 3%, żyta o $7^2/_3$%, podczas gdy owsa przybyło o 16%. Bób zwiększył się o 22%, jak również groch o $30^1/_8$%. Uprawa roślin okopowych i olejnych, zmniejszyła się o $2^1/_2$%. Uprawa turnipsu ogranicza się coraz bardziej. Kultura lnu spadła o 70%, za to chmielu wzrosła o 4%. Ugorowanie zostało ograniczone o $8^1/_2$%. Obszar stale będący pod pługiem zmniejszył się o $7^2/_3$%, stałe jednak pastwiska powiększyły się o $19^3/_4$%. Łąki wskazują wzrost o $15^2/_3$%, a uprawa koniczyny, traw i esparsetty w płodozmianie, przedstawia podniesienie się o $2^1/_2$%. Pomnożona uprawa roślin pastewnych, uwidocznia się dokładnie w chowie bydła. Stan owiec zmniejszył się wprawdzie o $10^1/_4$%, co wszakże przypisać należy po największej części zarazie panującej w latach 1880 i 1881, od którego jednak czasu wzrost ilości owiec silnie się wzmaga. Przeciwnie zaś chów trzody chlewnej zmniejsza się powoli od 1871 roku i wykazuje obecnie ubytek o 3%. Bardzo zadowalniającym jest za to bilans chowu koni i bydła rogatego. Liczba koni do celów gospodarskich przybrała o $9^1/_3$%, liczba zaś bydła o $16^1/_4$%. Obrachowane na wagę żywą: (Bydła włącznie z jałowni-

kiem 10 cetn. na 1 sztukę, koni 10 cetn., owiec i nierogacizny 1 cetn.), wypada żywej wagi na hektar ornej ziemi przeciętnie 15 centnarów. Produkcya nawozów stajennych nie odpowiada jednak całkiem wysokiej cyfrze bydła, ponieważ trzymane ono bywa po większej części na pastwiskach. Z całego obszaru gospodarskiej przestrzeni, wynoszącej 31.5J7,398 akrów, jest 38% stałych pastwisk, 10% łąk, ziemi ornej zaś 52%. Z tejże jest jeszcze 30% poświęconych uprawie roślin pastewnych: (koniczyny, buraków, zielonej wyki i t. d.), tak, że więcej jak $^3/_4$ całej uprawianej przestrzeni służy do celów chowu bydła. Na utrzymanie 1 sztuki bydła wielkiego wypada przeciętnie pastwisk, łąk i uprawy pastewnej 3.4 akrów, czyli 1.36 hektarów.

Odpowiedź Redakcyi.

P. F. Sz. w M. — Warunki prenumeraty nie są zależne od Redakcyi, ale od Komitetu Towarz. roln. i uchwał Ogólnego Zgromadzenia.

Oznajmienia.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego udzielać będzie nasienie lnu rygskiego zgłaszającym się o nie, tak samo jak w latach ubiegłych. Bliższe warunki ogłoszone zostaną po nadejściu zamówionego transportu.

Zaproszenie do przedpłaty
na
„ZIEMIANINA“
Rok XXXVI.

„Ziemianin“, tygodnik rolniczo-przemysłowy. Organ Centr. Tow. Gosp. od. w W. Ks. Pozn. wychodzi co sobotę w Poznaniu 1 do $1^1/_2$ wielkiego arkusza druku.

Pismo to obrabia wszystkie gałęzie wiedzy gospodarczej, podając rzeczy najnowsze z postępu rolnictwa i związanego z nim przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza. Koło współpracowników „Ziemianina“ jest bardzo liczne, do którego należą najlepsze siły naszych praktycznych i naukowo-wykształconych gospodarzy i pisarzy rolniczych.

„Ziemianina“ zapisywać można we wszystkich urzędach pocztowych lub księgarniach, albo też przesyłając przedpłatę *wprost do Redakcyi w Poznaniu, ulica Ś-go Marcina Nr. 280*, a wtedy odbiera się pismo pod opaską.

Cena kwartalna w Niemczech 3 marki, w Austryi 1 złr. 75 ct., rocznie 7 złr. Cena zniżona dla urzędników gospodarczych i niezamożnych członków Kółek rolniczych w Księstwie 1 m. 90 fen. kwartalnie.

W Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem wynosi przedpłata rocznie 7 rs., półrocznie 3 rs. 50 k., pieniądze najlepiej przesyłać wprost do Redakcyi w Poznaniu. Można także zapisywać w składzie głównym na Królewstwo i Cesarstwo w Warszawie w księgarni p. Maurycego Orgelbranda przy Krakowskiem Przedmieściu.

Redakcya „Ziemianina“
w Poznaniu, ul. Ś go Marcina Nr. 280.

Wiadomości handlowe.

Mimo szczerego pragnienia, by Czytelnikom naszym przedstawić z rozpoczynającym się rokiem lepsze nadzieje w obrocie handlowym, nie możemy jednak donieść w tej chwili nic pomyślnego. Ceny produktów rolnych, tak zboża jak bydła nie uległy wprawdzie zwykłej przed i poświątecznej stagnacyi handlowej, pozostały jednak w jednej mierze, trzeba więc pocieszać się nadzieją, że w zwykłym porządku rzeczy podniesą się nieco w miarę zbliżającej się wiosny, o ile zapasy zeszłoroczne wyczerpywać się będą. Zbyt optymistyczne zapatrywania się niektórych dzienników, spowodowane średnim tylko urodzajem w Europie i Ameryce, narazić mogą rolników na przykry zawód, gdyż nie biorą one w rachunek nagromadzonych zapasów zeszłorocznych, napływu pszenicy indyjskiej i wreszcie tej okoliczności, iż znaczny urodzaj ziemniaków i kapusty w tym roku, ułatwia większą sprzedaż zboża, przeznaczonego zwykle na osobistą potrzebę. Ważną zresztą jak zwykle rolę odgrywać będzie ogólny stan oziminy na wiosnę, gdyż podług tego reguluje się ożywienie lub stagnacya w spekulacyi handlem zbożowym.

Kraków 25/12 za 100 klg Pszenica biała od 7·— do 7·60 banatka od —·— do 7·75; czerwona od 7·50 do 7·75 Żyto od 5·75 do 6·15. Jęczmień od 5·30 do 7·—. Owies od 5·80 do 6·20. Kukurudza od —·— do —·—. Groch od 8·— do 9·25. Fasola od 9·— do 10·75. Wyka od —·— do —·—. Tatarka od 7·30 do 7·75. Proso od 7·— do 7·25. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od —·— do —·—; biała od —·— do —·—. Tymotka do —·— do —·—. Łubin niebieski od —·— do —·—; żółty od —— do —·—. Spirytus z opłatą na 95° Tral. hektoliter złr. 54·—. Okowita z opłatą na 80° Tral. hektoliter złr. 51·—.

Przemyśl 18/12. za 100 klg. Pszenica żółta 7·50, czerwona 7·—, biała —·—. Żyto 5·25. Jęczmień od 5·— do 5·50. Owies 5·25. Groch 8·—. Fasola —·—. Kukurudza —·—. Proso —·—. Tatarka —·—. Rzepak —·—. Koniczyna —·—. Ziemniaki 2·—. Słoma 1·—.

Rzeszów 22/12. za 100 klg. Pszenica od 6·30 do 7·—. Żyto od 5·50 do 5·70. Jęczmień od 5·50 do 6·—. Owies od 5·— do 5·50. Groch od 6·— do 9·50. Fasola od 6·— do 10·—. Wyka od 5 — do 5·60. Proso do —·—. Tatarka od 6·— do 6·80. Rzepak od 9·50 do 9·75. Okowita 1 litr — ct. Otręby od —·— do —·—.

Tarnów 18/12. za 100 klg. Pszenica od 6·— do 6·75. Żyto od —·— do 5·25. Jęczmień od —·—. do 5·30. Owies od —·— do 5·25. Groch od —·— do —·—. Bób od —·— do 5·12. Tatarka od —·— do 7·25. Proso od —·— do 5·15. Kukurudza od —·— do —·—. Ziemniaki od —·— do 1·35. Rzepak od —·— do 10·50. Koniczyna od —·— do 38·50. Siano od —·— do 1·70. Siano z koniczyny od —·— do 2·40. Słoma od —·— do 1·40. Okowita za 1 litr —·—. Masło za 1 klg. od —·— do —·—.

Wiedeń 24/12. Za 100 klg. Pszenica od 6·50 do 8·75. Żyto od 6·80 do 7·25. Jęczmień od 5·50 do 9·50. Kukurudza od 5·30 do 6·50. Owies od 6·60 do 7·50. Tatarka od 6·75 do 7·25. Rzepak od 11·— do 11·50. Fasola od 8·— do 11·50. Groch od —·— do —·—. Soczewica od 16·— do 28·—. Wyka od 6·50 do 7·50. Proso od 5·50 do 6·15. Koniczyna od 48·— do 60·—. Siemie lniane od 12·— do 13·—. Siemie konopne od 9.— do 10.—. Spirytus za 10.000 lit. prct. od złr. —·— do 25·75

Wrocław 29/12. Za 100 klg. Pszenica biała od 14·20 do 15·40 M. żółta od 14·00 do 14·80 M. Żyto od 11·80 do 12·90 M. Jęczmień od 11·— do 13·80 M. Owies od 12·— do 13·20 M. Groch od 11·50 do 16·— M. Wyka od 11·— do 12·20 M. Fasola od 15·— do 18·— M. Łubin żółty od 7·— do 8·50 M. niebieski od 7·— do 8·30. M. Kukurudza od 12·20 do 13 — M. Rzepak od 18·40 do 20·20 M. Siemie lniane od 19·50 do 23·50 M. Siemie konopne od 17·50 do 19·— M. Koniczyna czerwona od 37·— do 46·— M. biała od 38·— do 57·— M. Tymotka od 15·— do 19·— M. Spirytus za 1 hktl. od —·— do —·— M.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. — Druk Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem J. Gadowskiego.